

już tyle zwycięstw przed czasem zanotował w swojej zawodowej karierze bokserskiej  
 Damian Jonak.  
 WIĘCEJ » STRONA 8

## ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

# SOLIDARNOŚĆ

Zarząd Regionu  
 Śląsko-Dąbrowskiego  
 Tygodnik bezpłatny  
 ISSN 1732-3940  
 www.solidarnosckatowice.pl



**Przemysław Kowalski:** Chyba po raz pierwszy w historii referendum strajkowe jest prowadzone w Internecie. » STRONA 5



**Jarosław Grzesik:** Stracą na tym pośrednicy skupujący talony na węgiel, ale skorzysta Kompania i jej pracownicy. » STRONA 4

**1,4 miliona podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum na temat wieku emerytalnego trafiło 16 lutego do Sejmu.** Przewodniczącą Solidarności Piotr Duda przekazał je marszałek Sejmu Ewie Kopacz.

# Odwiedzimy każdego z 460 posłów

**P**rzeliczone i spakowane podpisy przyjechały do Sejmu specjalnie wynajętym autobusem. Kartony z podpisami trafiły do biura podawczego Sejmu. Symboliczną jedną paczkę przewodniczący przekazał marszałek Sejmu. – Rozumiemy, że trzeba rozmawiać o systemie emerytalnym, ale podnoszenie wieku emerytalnego nie powinno być kwestią kluczową – mówił podczas spotkania z marszałek przewodniczący związku. – Do tematu systemu emerytalnego chcemy podejść kompleksowo. Chcemy mówić o demografii, ale również o dysproporcjach w płaceniu składek na ubezpieczenie emerytalne czy odmrożeniu środków z Funduszu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia – dodał Piotr Duda.

Ewa Kopacz przekonywała o konieczności przeprowadzenia reformy i apelowała o rzeczową dyskusję. Przewodniczący „S” odpowiedział, że związek chce rozmawiać i ma argumenty, a referendum jest elementem debaty. – Takie masowe poparcie pokazuje, jak duży opór społeczny budzą rządowe plany. W naszą akcję zaangażowały się również inne związki i stowarzyszenia. Listy otrzymywaliśmy również od osób prywatnych. Ludzie chcą uczestniczyć w dyskusji na

Związek chce rozmawiać i ma argumenty, a referendum jest elementem tej debaty.

ten temat. Referendum da im tę możliwość – uważa szef „S”. – Blisko 1,4 mln zebranych podpisów w ciągu niespełna dwóch miesięcy to bardzo dobry wynik. Świadczy o tym, że jest zaufanie dla Solidarności. Pokazuje też, że organizacyjnie jesteśmy jednymi z lepszych w kraju – ocenia Dominik Kolorz, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. – Chciałbym podziękować wszystkim pozostałym związkom zawodowym, które pomagały zbierać podpisy, i OPZZ, i Kadrze, „dołowcom”, Przeróbce. To ważne, że w takich momentach potrafimy działać razem. Wydaje się, że już najwyższa pora, aby nasze działania związkowe skoordynować – dodaje Dominik Kolorz.

### Trwają konsultacje

W ubiegłym tygodniu Komisja Krajowa NSZZ Solidarność otrzymała projekt ustawy dotyczącej podwyższenia wieku emerytalnego. Został on rozslany do struktur regionalnych i branżowych. Przedstawionej przez rząd ustawie przyjrzą się

Foto: M. Żegliński



Symbolicznie jedną z paczek z podpisami przewodniczący Solidarności przekazał marszałek Sejmu

również eksperci KK. – Po otrzymaniu opinii z naszych struktur i omówieniu projektu w gronie ekspertów wydamy ostateczną decyzję – zapowiada Henryk Nakoneczny, członek prezydium KK odpowiedzialny za dialog społeczny – Niestety już teraz mogą powiedzieć, że ustawodawca skupił się jedynie na wydłużeniu wieku emerytalnego. Brakuje natomiast

proponycji, które poprawiłyby sytuację systemu ubezpieczeń społecznych znacznie szybciej. Na przykład uzależnienie składek od faktycznie osiągniętych dochodów w przypadku osób samozatrudnionych – dodaje. Na zaopiniowanie projektu został niespełna miesiąc.

– Rządzący, widząc liczbę zebranych podpisów i znając wy-

niki sondaży w sprawie planów wydłużenia wieku emerytalnego, powinni zacząć głęboko zastanawiać nad zmianami, które chcą przeprowadzać. Minister Rostowski w jednym z radiowych wywiadów przyznał, że to wszystko jest robione po to, aby ludzie jak najkrócej pobierali emeryturę. Jego wypowiedź i inne wypowiedzi przedstawicieli

rządu jasno wskazują, jakie są intencje. Chodzi o doraźne łatanie deficytu, a nie poprawę wydolności systemu emerytalnego – uważa Dominik Kolorz.

### Odwiedzimy u posłów

W tym tygodniu szef związku Piotr Duda przekazał do poszczególnych biur poselskich pismo z prośbą o poparcie wniosku referendalnego na Konwencji Seniorów i poddanie go debacie sejmowej. Równocześnie w specjalnym liście zwrócił się do wszystkich posłów z apelem o przegłosowanie uchwały ws. referendum. Podczas ostatniego spotkania sztabu akcji protestacyjnej w Warszawie zapadła decyzja, że w poniedziałek 27 lutego delegacje związkowe odwiedzą wszystkich 460 posłów w biurach poselskich w ich regionach, aby zapytać, jakie mają zdanie w tej sprawie i czy poprą wniosek o referendum. Odpowiedzi na te pytania zostaną opublikowane na stronie www.referendumemerytalne.pl. Będzie to swoisty raport, dokumentujący, jak posłowie traktują swoich wyborców.

Kolejnym elementem akcji referendalnej będzie manifestacja przed Sejmem w dniu debaty na temat referendum.

WOJCIECH GUMUŁKA,  
 GRZEGORZ PODŻORNY

Reklama



**NADWIŚLAŃSKA  
 AGENCJA  
 TURYSTYCZNA  
 Sp. z o.o**  
 tel. 32 326 23 50-52  
 Sieć ośrodków  
 wypoczynkowych  
 i hoteli w Polsce

## NAT. GÓRY RADOŚCI. MORZE WRAŻEŃ.



### ZIMA LAST MINUTE

- Karpacz OW SKARBNIK – 420 zł/ 7 dni/ HB
- Szczyrk OW SIEMION – 420 zł/ 7 dni/ HB
- Przylęków OSZ PIAST – 510 zł/ 7 dni/ FB
- Wisła Pensjonat \*\*\* OGRODZISKO – od 75 zł/ doba/ HB
- Bukowina Tatrzańska OW MORSKIE OKO – od 55 zł/ doba/ BB
- Kołobrzeg SANATORIUM GÓRNIK – od 740 zł/ 7 dni z zabiegami/ FB

FB – śniadanie, obiad, kolacja; HB – śniadanie, kolacja; BB – śniadanie



**lato 2012**

**WYCIEKOWY I HOTELI W POLSCE**  
 NAT. GÓRY RADOŚCI. MORZE WRAŻEŃ.

**Kupuj on-line ze zniżką – www.nat.pl**

43-100 Tychy, ul. Edukacji 37 • tel. 32 326 23 50-51 • fax. 32 326 23 59 • www.nat.pl

**JUŻ DZIŚ POMYŚL  
 O WAKACJACH!  
 TYLKO DO 31.03.  
 – ZNIŻKA 10%**



## LICZBA tygodnia

60 proc.

już prawie tyle wynosi bezrobocie wśród młodych w niektórych regionach Polski – wynika z danych GUS za trzeci kwartał 2011 roku. Młodzi stanowią największą grupę bezrobotnych we wszystkich województwach. Niechlubnymi rekordzistami są województwa lubelskie, gdzie bez pracy pozostaje 57 proc. młodych ludzi oraz małopolskie, gdzie wskaźnik ten wynosi 56 proc. Niewiele lepiej jest w naszym regionie. Na Śląsku na 171,6 tys ogółu bezrobotnych w trzecim kwartale ubiegłego roku 36 tys. stanowiły osoby, które nie ukończyły 24 roku życia, a 50,5 tys. osoby z grupy wiekowej 25-34 lata. W sumie młodzi stanowią w naszym regionie niespełna 50,5 proc. ogółu bezrobotnych. Zdaniem ekonomistów liczba ta będzie się nadal zwiększać zwłaszcza w dużych miastach, gdzie znajdują się wyższe uczelnie, ponieważ absolwenci przywiązują się do miejsc, w których się uczyli.

## WIEŚCI z gospodarki

» **GRECJA OTRZYMA TZW. DRUGI PAKIET POMOCY**, który ma uratować ten kraj przed bankructwem. Po trwającej 13 godzin debacie ministrowie finansów strefy euro zaakceptowali program pomocowy wart 130 mld euro. Według oficjalnych obliczeń do 2020 roku dług publiczny Grecji ma spaść do 120,5 proc. PKB. Nad bohaterami greckich tragedii wisił fatum, czyli nieunikniony los kierujący wszystkie ich działania w jednym, zgubnym kierunku. Czy za 130 mld da się przekupić scenarzystę i odwrócić los Grecji? Zobaczymy.

» **ZOBACZYMY I TO Z PIERWSZEGO RZĘDU**. Bo za bilet na greckie przedstawienie zapłaciliśmy już 6 mld euro, w postaci pożyczki dla MFW, a w repertuarze na premierę czekają już kolejne kraje eurolandu. Z badania przeprowadzonego przez TNS OBOP wynika, że 55 proc. Polaków nie chce wprowadzenia w naszym kraju europejskiej waluty. Natomiast zaledwie 13 proc. respondentów jest przekonanych, że przyjęcie euro będzie korzystne dla Polski. Te 55 proc. pewnie łudzi się, że bez euro obejrzymy sobie grecką tragedię za darmo.

» **NO, ALE CÓŻ**. Spłaćmy przynajmniej kredyty Greków, bo własnych i tak nie dostaniemy. Narodowy Bank Polski poinformował o zaostrzeniu zasad przyznawania kredytów. Trudniej będzie zarówno konsumentom, jak i przedsiębiorcom. Swoją decyzję NBP uzasadnił rosnącym zadłużeniem Polaków. Według Komisji Nadzoru Finansowego łączne zadłużenie konsumentów i przedsiębiorców w bankach wzrosło w 2011 r. o 100 mld zł. Z tego aż 55 mld zł przypadło na nowe kredyty dla osób prywatnych – głównie hipoteczne oraz na samochody, lodówki, sprzęt domowy. Zdaniem ekonomistów, to właśnie dzięki łatwemu dostępowi do kredytów znaczna część Polaków decydowała się na tego typu zakupy. Teraz bankowcy obawiają się pogorszenia sytuacji i nie zamierzają napędzać gospodarki. Podnoszą wymagany wkład własny i wycofują z oferty kredyty walutowe.

» **O WŁASNYM „M” NA KREDYT** spora część z nas może więc na razie zapomnieć. Pozostaje jeszcze wynajem, ale ten, jak na „zieloną wyspę” przystało, należy do najdroższych w Europie. Według Eurostatu Polska zajmuje drugie miejsce w UE pod względem kosztów wynajmu mieszkań. Dwuosobowa rodzina musi przeznaczyć na ten cel 30 proc. domowego budżetu. W Niemczech to ok. 18 proc. a na Malcie tylko 5 proc. Gorzej jest tylko w Rumunii. Tym, których na wynajem nie stać, pozostaje jeszcze pomieszkowanie u mamy. A że po reformie emerytalnej mama będzie zaszuwać w robocie do siedemdziesiątki, to i w domu będzie luźniej.

» **PO DECYZJI NBP TRUDNIEJ BĘDZIE RÓWNIEM** o kredyt na samochód, a to zła wiadomość dla polskich fabryk motoryzacyjnych, także dla gliwickiego Opla. General Motors, właściciel marki Opel nie odnotował rocznego zysku w Europie od ponad dekady. W czwartym kwartale 2011 roku strata GM Europe wyniosła 562 mln dol. Opel traci udział w europejskim rynku na rzecz konkurentów, takich jak Volkswagen czy Hyundai. Styczeniowa sprzedaż nowych samochodów Opla spadła w Europie i krajach EFTA o niemal 21 proc. do 57 479 sztuk, dając marce 5,7 proc. udział w rynku w porównaniu z 6,8 proc. w styczniu 2010 r.

OPRAC. ŁK, AGA



## TRZY pytania

Ksiądz Marek Gancarczyk, redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”

## Nawracanie się nie jest proste

**W Środę Popielcową kapłan posypuje głowy wiernych popiołem, wypowiadając zdanie: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Jakie jest przesłanie tych słów?**

– Te słowa są przede wszystkim przypomnieniem, że nasze ziemskie życie wcześniej czy później dobiegnie końca. Ten fakt jest oczywisty, ale wydaje się, że w codziennym pośpiechu o nim nie pamiętamy. Posypywanie głowy popiołem ma też pokutny charakter, podobnie jak cały okres Wielkiego Postu. Jest to czas pokuty za popełnione grzechy oraz czas rozważania męki Jezusa. Musimy pamiętać o tym, w jaki sposób człowiek został wyzwolony ze swojej małości, ze swojego grzechu. To wyzwolenie przyszło właśnie przez cierpienie i zmartwychwstanie Chrystusa. W tym w szczególnym okresie wskazane jest byśmy uczestniczyli w nabożeństwach wpisanych w liturgię Wielkiego Postu. To Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. W Polsce wierni przykładają dużą wagę zwłaszcza do Gorzkich Żali. Tymcza-

*Ścisły post, a także ograniczenie jedzenia ogromnie ułatwiają człowiekowi mierzenie się ze swoimi słabościami.*

sem w innych krajach to nabożeństwo jest prawie zupełnie nieznane. Cieszy, że w naszym kraju coraz powszechniejszy staje się zwyczaj odprawiania Drogi Krzyżowej na ulicach miast. Widząc na własne oczy ogrom cierpienia i upokarzania Chrystusa, ludzie głębiej to cierpienie przeżywają.

**Dlaczego w Środę Popielcową katolików obowiązuje ścisły post?**

– Ścisły post związany jest z naszą pokutą. Dzięki niemu wierni akceptują, że rozpoczyna się dla nich inny, najbardziej wyjątkowy czas w całym roku Kościoła

katolickiego. To naprawdę piękne, jeżeli katolicy potrafią pościć przynajmniej w Środę Popielcową. Naturalnie post na pewno ma swoje zalety również w sensie zdrowotnym, ale Kościół akcentując znaczenie postu, wskazuje przede wszystkim na zdrowie duchowe i pokutę. To nie jest nic nowego. W bardzo długiej tradycji Kościoła jego wielcy ludzie potwierdzali niezwykle znaczenie postu.

**Wielki Post służy naszemu nawróceniu. Czy wszyscy tego nawrócenia potrzebujemy?**

– Ależ oczywiście i nie ma tu wyjątku. Wystarczy popatrzeć na samego siebie. Gdy człowiek ma odrobinę zdrowego dystansu do samego siebie, to zdaje sobie sprawę, że ma „dużo za uszami”. Stąd wynika jego potrzeba nawracania. A jeśli patrzymy na innych i myślimy: „no, ci dranie powinni się nawrócić”, to wtedy Wielki Post nie ma żadnego sensu. W pierwszej kolejności należy zacząć nawracanie od siebie, ale zdaję sobie sprawę, że to wcale nie jest proste.

BG

## CHODZI O TO zwłaszcza...

**W**wigilię 33. rocznicy pierwszych w historii udokumentowanych opadów śniegu na Saharze w polskim Sejmie puściły nerwy ministrowi finansów. Krzychał coś o wstydzie i obronie interesów narodu polskiego. Jak powszechnie wiadomo, politycy wstydu nie mają. Nie za to im płacą. Wstyd w polityce jest zjawiskiem równie rzadkim jak śnieg na Saharze. Moralnie też pustynia. O obronie interesów narodu polskiego nie wspominając. Natomiast fakt, że takiemu wyjadaczowi (nomen omen) puściły nerwy, jest zastanawiający. A to nie pierwszy raz w ostatnich dniach. W Walentynki minister miłościwie nam panującego rządu wyjąkał w radiu następujące słowa: „Żeby emerytura była godziwa, no to niestety – mówimy o przykrych rzeczach, ale jest to konieczne – przejście na emeryturę musi być na tyle późne, żeby oczekiwana przeciętna długość życia, nie była bardzo długa”. Czyli, tłumacząc Rostowskiego na polski, dobrze byłoby człowiekowi, żebyś umierał po przejściu na emeryturę najszybciej, jak tylko się da, a najlepiej to w przeddzień przejścia na emeryturę. Polacy jednak to twarde bestie. Mają czelność żyć 65 lat, a co gorsza żyją dłużej. Czego to się nie robi, żeby zwalczać to niebezpieczne zjawisko. Główny front otwarto w tzw. ochronie zdrowia – wydłużanie kolejek do specjalistów, wydłużanie kolejek do zabiegów, niebotyczne ceny leków, prywatyzacja służby zdrowia. A oni nie chcą schodzić z tego świata i jeszcze dziarsko pokrzykują coś o odkładanych przez lata składkach. Frajerzy. Tych składek już dawno nie ma. Zostały roztrwonione. Emerytury wypłaca się z tego, co się wyrwie z kieszeni pracujących. Wyrwa się coraz więcej, a coraz więcej brakuje. Lada moment rząd zaapeluje do emerytów, żeby poddali się eutanazji, bo inaczej budżet nie wytrzyma. Nieoceniony Donald Tusk, prezes Rady Ministrów zapowiedział, że on to



Foto: wikipedia

**Destylować, degustować, zalegalizować** – skandowali podczas manifestacji członkowie Ducha Puszczy.

wszystko weźmie na klatę (jemu to się jednak wszystko za piłką kojarzy). Weźmie na klatę, a następnie uderzy z woleja w samo okienko. Stadiony świata. Mucha nie siada, ani nawet wokoło nie biega. Tyle że będzie to samobój.

Ale ani wydłużanie wieku emerytalnego, ani nawet ACTA nie będą ostatnimi gwóździami do trumny pierwszego dryblera RP. Ten ostatni gwóździk może wbić ukochana, wymarzona Bruksela. Otóż chemicy z Komisji Europejskiej nieco znużeni obsesyjną walką z emisją CO<sub>2</sub> poznali nowy wzór chemiczny – C<sub>2</sub>H<sub>5</sub>OH. W porównaniu z niewinnym CO<sub>2</sub> brzmi strasznie i uznali, że trzeba by tu jakieś przepisy wprowadzić. Jednym ze sztandarowych pomysłów jest

likwidacja prywatnych sklepów z alkoholem. Miałyby pozostać tylko państwowe i wyłącznie na obrzeżach miast, w dodatku czynne tylko 8 godzin dziennie. Społeczne konsultacje w tej sprawie z pewnością będą jednym z bardziej burzliwych wydarzeń we współczesnej historii Polski. Już sobie wyobrażam pierwsze informacje w dziennikach. – Destylować, degustować, zalegalizować – skandowali podczas wieloletniej manifestacji członkowie Ducha Puszczy. Ale to chyba zbyt nierealistyczna wizja. Polacy niestety z trudem mobilizują się do wspólnych protestów. Lepiej się czują w partyzantce. Bliższy społecznej rzeczywistości scenariusz powinien raczej zakładać wersję powstania sieci melin, aparaturki w co drugim domu i wody brzożowej w każdym kiosku. Tylko już ktoś inny będzie się odgrażał, że weźmie to na klatę i będzie to przypuszczalnie ktoś równie nieudolny i równie cyniczny jak rządzący obecnie magicy. A może wreszcie nie?

JEDEN Z DRUGA:)



15 lutego w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie solidarnościowego projektu ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. **Związek proponuje, by wysokość płacy minimalnej była uzależniona od wzrostu gospodarczego i docelowo wynosiła 50 proc. średniej krajowej.**

# Minimalna zbyt niska, żeby godnie żyć

**N**ie ma nic gorszego, bardziej poniżającego pracownika, niż brak możliwości utrzymania siebie i rodziny pomimo ciężkiej, uczciwej, trwającej cały miesiąc pracy – mówił w Sejmie przewodniczący Solidarności, Piotr Duda

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2010 roku odsetek pracowników żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od minimum egzystencji wyniósł aż 12 proc. Już coraz częściej mówi się o biednych pracujących. To określenie dotyczy przede wszystkim samotnych matek oraz rodzin, w których oboje rodzice zarabiają najniższą krajową.

Przebiegiem sejmowej debaty najbardziej zainteresowani byli pracownicy instytucji, gdzie najniższa płaca jest normą. Wśród nich są między innymi osoby zatrudnione w domach pomocy społecznej. W DPS w Jaworznie w każdym dziale można znaleźć pracowników zarabiających najniższą krajową. Są to opiekunki, kucharki i pracownicy pralni. – Sama należę do grupy pracowników najmniej zarabiających, więc dobrze wiem, jak jest trudno gospodarować tak niską wypłatą i ile się trzeba nagimnastykować, żeby powiązać koniec z końcem – mówi Iwona Nyckowska, przewodnicząca Solidarności w DPS w Jaworznie.

Wynagrodzenia pracowników tej instytucji składają

się z płacy zasadniczej, która jest dużo niższa od najniższego wynagrodzenia oraz premii i wysługi lat. – Dopiero z dodatkami dostajemy 1500 zł brutto lub o 100, 200 zł więcej, w zależności od wysokości premii – dodaje Nyckowska.

– Po zapłaceniu czynszu i prądu na życie zostaje niewiele. Jest bardzo ciężko, zwłaszcza we wrześniu, kiedy

trzeba kupić podręczniki i wysłać dziecko do szkoły – mówi pani Dagmara Sumlet, pracownica pralni w jaworznickim DPS i matka samotnie wychowująca 11-letnią córkę. Jedynym dodatkiem do najniższego wynagrodzenia jest renta rodzinna córki. Niewiele ponad 600 zł. To i tak za mało, by wyjechać z dzieckiem na letni wypoczynek. – Moje dziecko

zazwyczaj spędza wakacje u dziadków, bo nie stać mnie na to, żeby wysłać ją na kolonie lub pozwolić sobie na wczasy – mówi pani Dagmara.

Zdaniem Iwony Nyckowskiej osoby znajdujące się w takiej sytuacji cały czas mają wrażenie, że się cofają, zamiast rozwijać. – Przez niskie zarobki nie możemy pozwolić naszym dzieciom na wiele prostych rzeczy, ta-

kich jak bilet do kina, nowy komputer, wyjazd na wakacje czy zimowisko. To, co dla innych dzieci jest normą, dla naszych staje się dobrem luksusowym – podkreśla.

Inną osobą, która zgodziła się opowiedzieć o swoich problemach jest pani Ewa Tobiaszewska, również zatrudniona w jaworznickim DPS. – Utrzymuję się sama. Jak wezmę wypłatę i wszystko

Średnie krajowe wynagrodzenie to dla wielu ludzi kwota niewyobrażalna.

opłace, to zostaje mi niewiele ponad 300 zł na jedzenie. Przy tak niewielkiej kwocie nie da się zaplanować wydatków w taki sposób, żeby nie zabrakło. Cieszę się, że mam jeszcze rodziców, bo dzięki nim nie umrę z głodu – mówi pani Ewa.

Na podniesienie płacy minimalnej czeka też wiele innych grup zawodowych: pracownicy firm ochroniarskich, handlu, obsługi szkół, czy salowe. Pani Ania jest zatrudniona w jednej ze śląskich agencji zajmujących się sprzątaniami szpitali. Za swoją pracę od wielu lat otrzymuje najniższe wynagrodzenie. – Wciąż ta sama bieda, człowiek marzy tylko o tym, żeby się nie martwić, że znów zabraknie pieniędzy na życie – mówi.

Pracownicy najmniej zarabiający mają nadzieję, że podwyżka płacy minimalnej rzeczywiście będzie znacząca i umożliwi godne życie. – Uzależnienie płacy minimalnej od średniej krajowej byłoby idealnym rozwiązaniem. Dla wielu osób średnie krajowe wynagrodzenie to niewyobrażalna i nieosiągalna kwota – mówi Iwona Nyckowska.

AGNIESZKA KONIECZNY,  
DIKK



## Kolejarze przygotowują się do protestu

**Kolejarska Solidarność sprzeciwia się prywatyzacji spółek TK Telekom i PKP Cargo bez podpisania paktów gwarancji pracowniczych. Związkowcy domagają się dotrzymania wcześniejszych ustaleń ze stroną społeczną i rozpoczynają przygotowania do akcji protestacyjnej. Na razie zapowiadają oflagowanie budynków i pikietę przed Ministerstwem Transportu.**

– Prowadzone obecnie rozmowy w sprawie prywatyzacji obu spółek są niezgodne z wcześniejszymi ustaleniami ze związkami. To kolejny przykład lekceważenia strony społecznej przez rząd – mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

W kwietniu ubiegłego roku podczas obrad Ze-

społu Trójstronnego ds. Kolejnictwa ustalono, że jeszcze przed uruchomieniem analizy ekonomicznej prywatyzowanych spółek, związki zawodowe podpiszą z ich zarządami pakiety gwarancji pracowniczych. – Negocjacje pakietów zostały zakończone, jednak właściciel, czyli PKP S.A. oraz minister infrastruktury, nie wyrazili zgody na podpisanie dokumentów – dodaje szef kolejarskiej Solidarności. Zarząd spółki TK Telekom nawet parafował treść paktu, ale zarząd PKP S.A. nie zaakceptował porozumienia i prowadzi dalsze rozmowy z potencjalnymi inwestorami. – W ten sposób złamane zostały ustalenia Zespołu Trójstronnego. We wszystkich zakładach PKP Cargo i TK

Telekom powołane zostały komitety strajkowe. Protest rozszerza się na całą Polskę, może dojść do strajku generalnego w całej sieci PKP – podkreśla Grymel.

Związkowcy zapowiadają, że będą walczyć o pakiety gwarancji pracowniczych dla załóg prywatyzowanych spółek. W pakiecie wynegocjowanym dla PKP Cargo znalazły się zapisy dotyczące między innymi gwarancji zatrudnienia oraz premii prywatyzacyjnej.

Pracownicy ze stażem pracy powyżej 25 lat, a w Cargo jest to blisko 70 proc. załogi, mają mieć zagwarantowaną pracę do emerytury. Natomiast dla pracowników z krótszym stażem wynegocjowano 6-letnie gwarancje zatrudnienia.

AGA, DIKK

## Solidarność z pracownikami ND Polska

**23 lutego na wybranych stacjach BP w całym kraju, w tym także na Śląsku, przeprowadzona zostanie akcja protestacyjna będąca wsparciem dla pracowników Norbert Dentressangle Polska w Płotach. BP jest jednym z największych kontrahentów tej firmy w Polsce.**

– Będziemy rozdawać ulotki informujące klientów stacji BP o dramatycznej sytuacji naszych kolegów z Płot. Będziemy mówić również o tym, że koncern BP w Polsce z jednej strony chwali się wysokim stopniem społecznego zaangażowania oraz dobrym traktowaniem pracowników, a z drugiej toleruje łamanie praw pracowniczych i związkowych u swoich dostawców – mówi Bogusław Motowidełko, członek prezydium Zarządu Regionu Zielonogórskiego NSZZ Solidarność, jeden z organizatorów akcji.

Spór zbiorowy o podwyżkę płaci i poprawę warunków pracy w ND Polska sp. z o.o. rozpoczął się w lipcu 2011 r. Ponieważ pracodawca unikał negocjacji, 15 grudnia związkowcy przeprowadzili strajk ostrzegawczy. Z powodu braku rokowań i zastraszania pracowników zwolnieniami za udział w proteście 2 stycznia rozpoczął się strajk. Po dwóch tygodniach akcja strajkowa została zawieszona. Obecnie w firmie trwają mediacje.

Protest pracowników ND Polska poparło w specjalnym stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Kierowcy mają również wsparcie związkowców zatrudnionych we francuskim i belgijskim oddziale firmy, a także Europejskiej Federacji Pracowników Transportu (ETF) i Międzynarodowej Federacji Pracowników Transportu (ITF). 13 stycznia przed siedzi-

bą ND Logistic w Mysłowicach Śląsko-Dąbrowska Solidarność zorganizowała pikietę w geście solidarności ze strajkującymi kierowcami z Płot.

Norbert Dentressangle to francuska firma logistyczna zajmująca się transportem i jego organizacją. Posiada 162 lokalizacje w 11 krajach. Zatrudnia ponad 26 tys. pracowników. Klientami ND w Polsce są m.in. BP, Exxon Mobil, Total czy Mc Donalds. – Pod koniec stycznia wysłaliśmy petycję w sprawie pracowników ND w Płotach do polskich władz tych firm. W tym tygodniu ETF i ITF wysłały podobne pisma do europejskich władz tych koncernów. Mamy nadzieję, że kontrahenci ND przyjrzą się sprawie i skłonią polskie kierownictwo tej firmy do podjęcia dialogu z pracownikami – mówi Bogusław Motowidełko.

KAR



**15 lutego związkowcy z Bitron Poland w Sosnowcu podpisali porozumienie z przedstawicielami zarządu spółki. Tym samym groźba strajku w zakładzie została zażegnana.** Najważniejsze punkty porozumienia dotyczą wprowadzenia programu dobrowolnych odejść oraz wysokości i sposobu wypłaty premii wakacyjnych i frekwencyjnych.

# Porozumienie w Bitronie

To jest kompromis, jak każde porozumienie, ale myślę, że było to maksimum, jakie mogliśmy w obecnej sytuacji wynegocjować – mówi Izabela Będkowska, przewodnicząca Solidarności w Bitron Poland.

Jednym z kluczowych elementów porozumienia jest wprowadzenie programu dobrowolnych odejść. – Pracownicy wreszcie przestaną się bać, że w każdej chwili mogą zostać zwolnieni. Z programu mogą skorzystać zarówno zatrudnieni na umowach stałych, jak i umowach czasowych. Odprawy są oczywiście wyższe od kodeksowych. To szczególnie ważne w przypadku pracowników z umowami na czas określony, gdzie wypowiedzenie jest dwutygodniowe i ludzie po prostu z dnia na dzień zostają bez pracy, z pustymi rękami, bez żadnych odpraw. No i co najważniejsze to program dobrowolnych, a nie przymusowych odejść – mówi Będkowska. Program będzie obowiązywał do 30 czerwca 2013 roku.

Kolejnym elementem porozumienia są kwestie płacowe. – Udało nam się

Foto: TSD



Porozumienie zakończyło trwający od 16 stycznia spór zbiorowy w Bitronie

zachować dodatki do pensji, które pracodawca chciał pracownikom zabrać. Chodzi przede wszystkim o premie wakacyjną. Premia pozostanie. W tym roku wyniesie

1249 zł brutto i co roku będzie waloryzowana o 4 proc. – mówi Będkowska. Ustalono też, że wysokość tzw. premii frekwencyjnej, wypłacanej co kwartał, wyniesie 965 zł

brutto. Uzgodniono ponadto, że będą kontynuowane rozmowy na temat wypłaty premii wynikającej z tzw. „celów osiągniętych przez zakład”. – To jeden z waż-

Z programu dobrowolnych odejść mogą skorzystać zarówno **zatrudnieni na umowach stałych, jak i na umowach czasowych.**

nych elementów wynagrodzenia. Jednak sposób jego naliczania w części działów jest w naszej ocenie niesprawiedliwy i należy go zmienić – wyjaśnia przewodnicząca.

Porozumienie zakończyło trwający od 16 stycznia spór zbiorowy w Bitronie. W przeprowadzonym 7 lutego referendum strajkowym blisko 89 proc. pracowników, którzy wzięli udział w głosowaniu, opowiedziało się za strajkiem.

Bitron Poland produkuje podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego i sprzętu AGD. Zatrudnia 628 pracowników oraz około 400 osób z firm zewnętrznych. Większość zatrudnionych w sosnowieckiej firmie to kobiety. Średnia płaca na produkcji nie przekracza tam 2 tys. zł.

GRZEGORZ PODZÓRNY

**Zdaniem profesora Jana Wojtyły, dziekana Wydziału Finansów i Ubezpieczeń Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, porozumienie podpisane w spółce Bitron, jest niewątpliwie dobrym kompromisem.**

– Pracownicy uzyskali to, co dzisiaj jest bardzo istotne i ma największą wartość, czyli pewną stabilność zatrudnienia. Wprowadzenie programu dobrowolnych odejść można uznać za spory sukces strony związkowej i bardzo korzystne rozwiązanie, szczególnie dla pracowników zatrudnionych na czas określony, którzy otrzymają odprawy uzależnione od stażu pracy. W wyniku tego porozumienia pracownicy firmy uzyskali też gwarancję świadczeń płacowych, obniżonych o minimalną kwotę. Jeżeli zważyć jej wysokość z gwarancją stabilizacji i odejść z odprawami, to porozumienie można uznać za sprawiedliwe. W tej sytuacji eskalowanie dalszych roszczeń nie ma sensu – mówi profesor Wojtyła.

AGA

## Wygrana przewodniczącego

**20 lutego Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił pozew Południowego Koncernu Węglowego skierowany przeciwko Waldemarowi Sopacie, szefowi zakładowej Solidarności. Rozprawa trwała zaledwie kilkanaście minut. Wyrok nie jest prawomocny.**

– Ten wyrok to bardzo duża ulga i satysfakcja. Chciałbym bardzo podziękować tym wszystkim, którzy mnie wspierali w tych naprawdę trudnych dla mnie chwilach. – powiedział po ogłoszeniu wyroku Waldemar Sopata.

Cała sprawa zaczęła się w lipcu ubiegłego roku, kiedy pracodawca odwołał się od pozytywnego wyniku badań okresowych Sopaty i skierował go na ponowne badania do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Sosnowcu. – Pracodawca przesyłając charakterystykę mojego stanowiska pracy pominał, że jestem oddelegowany do pracy związkowej. W oparciu o dokumenty przedstawione przez pracodawcę WOMP wydał zaświadczenie, w którym orzekł, że nie mogę ze względu na zły

stan zdrowia wykonywać pracy pod ziemią. Na tej podstawie pracodawca skierował do sądu pozew o ustalenie, czy w świetle wyników badań jest zobowiązany do zwolnienia przewodniczącego „S” w PKW z obowiązku świadczenia pracy – relacjonuje Waldemar Sopata.

– W naszej ocenie pracodawca nie ma prawa wymagać od pracownika oddelegowanego do pracy związkowej zdolności do wykonywania pracy pod ziemią, ponieważ ten tej pracy po prostu nie wykonuje. Sąd podzielił naszą argumentację i oddalił powództwo – relacjonuje mec. Eugeniusz Kotas, prawnik Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

– Mam nadzieję, że ten wyrok zakończy serię ataków pracodawcy na Solidarność w PKW. Pieniądze wypracowane ciężką pracą górników, które wydawane są na bezsensowne procesy, o wiele lepiej przeznaczyć np. na poprawę bezpieczeństwa w naszych kopalniach – komentuje Waldemar Sopata.

KAR

## Porozumienie płacowe w Kompanii Węglowej

**O 7,2 procent wzroście w tym roku przeciętne wynagrodzenie pracowników Kompanii Węglowej. To efekt porozumienia płacowego podpisanego w czwartek pomiędzy związkami zawodowymi z Kompanii Węglowej a zarządem spółki.**

– Prawie połowę tego wskaźnika, bo 3,5 proc. stanowi przyrost związany z ujednoliceniem deputatu węglowego w kopalniach spółki. 0,9 proc. jest przeznaczony na wynagrodzenia pracownicze, które rekompensują zmianę zasad realizacji w naturze, a pozostałe 2,8 proc. to inne elementy płacowe – wyjaśnia Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności, a zarazem przewodniczący „S” w Kompanii Węglowej. Te wszystkie składowe dają razem wzrost przeciętnego wynagrodzenia o 7,2 proc. czyli do sumy 6 674,76 zł brutto.

– Oprócz ujednolicenia kwestii deputatów ważnym efektem tego porozumienia



W lipcu ruszą kolejne rozmowy płacowe w spółce

jest eliminacja wtórnego rynku obrotu talonami węglowymi. Pragnę podkreślić, że żaden z pracowników, który pobiera deputat węglowy w naturze z przeznaczeniem na własne potrzeby na tym nie straci, a wręcz zyska. Zyskają też pracownicy tych kopalń spółki,

którzy pobierali węgiel w formie talonów i zmuszeni byli je sprzedawać na rynku wtórnym, bo pobieranie ekwiwalentu pieniężnego im się dotychczas nie opłacało. Teraz będzie się opłacać. Oczywiście stracą na tym pośrednicy skupujący talony na węgiel, ale

skorzysta Kompania i jej pracownicy – mówi Jarosław Grzesik.

Jak dodaje szef górniczej Solidarności, to porozumienie nie oznacza zamknięcia drogi do dalszych podwyżek płac w tym roku. – Wzorem roku ubiegłego w lipcu wrócimy do rozmów płacowych. Ponownie przeanalizujemy kondycję finansową spółki po pierwszym półroczu oraz prognozy na następne miesiące i w zależności od wyników tej analizy przedstawimy swoje postulaty – dodaje Jarosław Grzesik.

Kompania Węglowa jest największą górniczą spółką w Europie. Zatrudnia ponad 60 tys. osób w 15 kopalniach. W tym roku planuje przyjęcie do pracy ponad 5 tys. osób, wobec ok. 4 tys. przechodzących na emeryturę. Rocznie kopalnie firmy wydobywają ok. 40 mln ton węgla. W ubiegłym roku spółka zanotowała ponad pół miliarda zł zysku.

GP



**W sieci handlowej Jysk rozpoczęło się referendum strajkowe. Pracownicy biorą udział w głosowaniu za pośrednictwem Internetu. Referendum zakończy się 10 marca.**

## Internetowe referendum w Jysku

**C**hyba po raz pierwszy w historii referendum strajkowe jest prowadzone w Internecie. Dzięki temu będziemy mogli szybko dotrzeć do wszystkich naszych pracowników, a wiadomo, że Jysk ma sklepy rozsiane w całym kraju, więc zorganizowanie tradycyjnego referendum jest bardzo trudne – mówi Przemysław Kowalski, przewodniczący Solidarności w Jysku.

– Przyjęta w polskim prawie koncepcja pracodawcy zakłada, że nawet złożone, wielopodmiotowe struktury takie jak np. sieci handlowe są traktowane jako jeden pracodawca. Tymczasem sieci handlowe to kilkadziesiąt, a nawet kilkaset sklepów w różnych miejscach kraju. W przypadku sporów zbiorowych rodzi to poważny problem, aby np. przeprowadzić referendum strajkowe. Internet wydaje się tutaj dobrym instrumentem i nie wykluczam, że takie rozwiązanie będzie się upowszechniać – mówi profesor Jakub Stelina, kierownik katedry Prawa Pracy Uniwersytetu Gdańskiego

Jednocześnie, jak przekonuje, przeprowadzanie referendum strajkowego za pomocą Internetu nie niesie ze sobą żadnych przeszkód prawnych. – Trzeba oczywi-

Foto: internet



Sieci handlowe to kilkadziesiąt, a nawet kilkaset sklepów w różnych miejscach kraju

ście zapewnić wiarygodność wyników takiego głosowania oraz jego zgodność z wymogami wynikającymi z ustawy. Jeżeli zapewni się odpowiednie instrumenty, to takie referendum z pewnością będzie zgodne z prawem – tłumaczy prof. Stelina.

Aby zalogować się na specjalną stronę internetową do głosowania, pracownicy Jysk muszą podać swój firmowy

numer identyfikacyjny. To gwarantuje, że w głosowaniu wezmą udział wyłącznie pracownicy sieci oraz, że każdy z nich będzie mógł oddać tylko jeden głos. – Mimo naszych próśb, pracodawca nie udostępnił nam imiennej listy pracowników. Stwierdził, że nie może tego uczynić, bo naruszyłby przepisy o ochronie dóbr osobistych oraz danych osobowych. Naszym zdaniem

jest to celowe przeszkadzanie w prowadzeniu sporu zbiorowego, ale dzięki Internetowi udało nam się rozwiązać ten problem – zapewnia szef zakładowej „S”.

– Ochrona danych osobowych to taki wytrych, który często stosuje się w zasadzie bezrefleksyjnie. Pracodawca jest zobowiązany współdziałać ze związkiem zawodowym w czasie pro-

Jysk ma sklepy rozsiane w całym kraju, więc zorganizowanie tradycyjnego referendum jest bardzo trudne.

wadzenia sporu zbiorowego. Interpretacja przepisów, która w zasadzie blokuje prowadzenie sporu, jest niedopuszczalna. Związek nie prowadzi przeciw własnej ewidencji wszystkich pracowników. Więć w oparciu o co ma przeprowadzić referendum? – pyta prof. Jakub Stelina.

Spór zbiorowy w sieci Jysk trwa od końca października. Zakładowa Solidarność domaga się 40 proc. podwyżki dla każdego pracownika. Żądania płacowe mają związek z zeszłoroczną redukcją etatów w sklepach sieci, podczas której znacznej części pracowników obniżono wymiar czasu pracy z pełnego etatu o jedną czwartą bądź o połowę. Jysk zatrudnia w Polsce w swoich sklepach oraz w centrum dystrybucyjnym w Radomsku przeszło 1400 osób. Wynagrodzenia pełnoetatowych pracowników sklepów sieci wahają się od 1500 do 1800 zł brutto.

ŁUKASZ KARZMARZYK

## WIEŚCI z branż

### Podwyżki w Nexteer

**» PRACOWNICY FIRMY** Nexteer Automotive Poland w Tychach od 1 marca otrzymają podwyżki wynagrodzeń. Stawka zasadnicza dla pracowników produkcyjnych, pracujących w systemie godzinowym, wzrośnie o 1,4 zł brutto na godzinę. Równocześnie do wynagrodzenia zasadniczego włącznie zostanie miesięczny dodatek w wysokości 210 zł brutto.

– Cieszę się, że tym razem kwestię podwyżek płac udało się załatwić bez wielomiesięcznych negocjacji i konfliktów. Swoje żądania płacowe wysłaliśmy do zarządu firmy 9 stycznia. 21 lutego otrzymaliśmy pismo od pracodawcy informujące o wzroście płac. To pokazuje, że silny związek, który systematycznie upomina się o podwyżki, skutecznie działa na rzecz interesów pracowników – mówi Grzegorz Zmuda, przewodniczący Solidarności w Nexteer Automotive Poland.

Jak podkreśla Zmuda, dla pracowników spółki bardzo korzystnym rozwiązaniem jest włączenie dodatku miesięcznego do wynagrodzenia zasadniczego. – Nasza organizacja związkowa wielokrotnie zwracała się do pracodawcy o wprowadzenie takiego rozwiązania. Teraz ten dodatek będzie wliczany do nadgodzin, na czym pracownicy zyskają – dodaje Zmuda.

W piśmie z 9 stycznia związkowcy uzasadnili żądanie podwyższenia wynagrodzeń między innymi koniecznością zrehabilitowania rosnących kosztów utrzymania oraz zachowania proporcji między płacą minimalną a wysokością wynagrodzeń w spółce. – W styczniu płaca minimalna wzrosła o 8,2 proc. – przypomina Grzegorz Zmuda.

### Nowy przewodniczący w Fortum Zabrze

**» WIESŁAW KOSTECKI** został nowym przewodniczącym Solidarności w Fortum Zabrze S.A. Na tym stanowisku zastąpił Mirosława Grzywę, który przeszedł do pracy związkowej w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Wiesław KostECKI, do niedawna wiceprzewodniczący związku w Fortum Zabrze zapowiada, że będzie kontynuował pracę swojego poprzednika. – Będę dążył do utrzymania miejsc pracy w zakładzie. Będę upominał się o godne warunki pracy oraz godne płace dla pracowników – zapowiada KostECKI. 20 lutego odbyło się spotkanie związkowców z zarządem spółki podczas którego ustalono, że w marcu rozpoczną się negocjacje na temat poziomu wzrostu tegorocznych wynagrodzeń w Fortum Zabrze.

### Małe kroki do podwyżek płac

**» PODWYŻKI WYNAGRODZEŃ** w wysokości 70 zł brutto dla pracowników Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach zakończyły trwający od 2010 roku spór zbiorowy pomiędzy zakładową Solidarnością a pracodawcą. – Po konsultacjach z pracownikami przystaliśmy na 70 zł podwyżki. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że sytuacja finansowa starostwa jest dość trudna. Zatrudnieni uznali, że lepiej dochodzić do podwyżek płac małymi krokami niż zupełnie z nich zrezygnować i kontynuować spór zbiorowy – mówi Elżbieta Susek, przewodnicząca Solidarności w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach.

OPRAC. AGA, BEA

## Po pożarze w Bielszowicach

**Solidarność z kopalni Bielszowice w Rudzie Śląskiej pomaga dyrekcji zakładu w przeorganizowaniu pracy załogi po potężnym pożarze taśmociągu do wyciągania węgla, do którego doszło wieczorem 18 lutego na powierzchni kopalni.**

– W poniedziałek spotkaliśmy się z dyrektorem kopalni i wspólnie opracowaliśmy plan dotyczący alokacji załogi do innych kopalń spółki. Położyliśmy przede wszystkim nacisk na to, by przy przeorganizowaniu pracy górnicy nie stracili na swoich wynagrodzeniach – mówi Grzegorz Kuźnicki, przewodniczący Solidarności w kopalni Bielszowice.

Zgodnie z ustaleniami większość górników, tworzących oddział wydobywczy z kopalni Bielszowice, zostanie alokowany do kopalni Knurów. – Tam dostaną całą ścianę i będą ją fedrować, a wszystkie zmiany. W naszej zakładowej szatni będą się przebierać w robocze ubrania,



Większość górników, tworzących oddział wydobywczy z kopalni Bielszowice, zostanie alokowany do kopalni Knurów

a do pracy dowożeni będą autobusami. Część załogi przejdzie też na pobliskie kopalnie Pokój i Halemba. Ci ludzie korzystać będą z szatni w tych zakładach – mówi Grzegorz Kuźnicki.

Przyczyny pożaru na razie nie są znane. Nie oszacowano też jeszcze strat. – Jedno jest pewne, są potężne, a naprawa zniszczeń będzie czasochłonna. Wydobywanie w szybie V ma zostać wzno-

wione w ciągu trzech miesięcy, ale odbudowa całej jego wieży potrwa rok, a może nawet dłużej. Bez tego szybu wydobywanie kopalni zostało ograniczone o około 40 proc. Na razie zakładamy, że szyb III będzie w stanie fedrować 6–7 tys. ton na dobę. Gdy wznowione zostanie wydobywanie w szybie V, to zaczniemy odrabiać straty – mówi Grzegorz Kuźnicki.

BG

## Zwolnienia w AMP

**Wciąż nie wiadomo, ilu pracowników straci pracę w ArcelorMittal Poland (AMP). Pracodawca poinformował o zamiarze zwolnienia około 1 tys. osób do końca 2012 roku, ale nie przedstawił informacji na temat dokładnej liczby zwolnień w poszczególnych zakładach koncernu.**

Zdaniem związkowców redukcję etatów nie mają żadnego uzasadnienia, tym bardziej że wyniki finansowe AMP okazały się lepsze od prognozowanych.

– Nie ma żadnych przesłanek do tak dużego ograniczenia zatrudnienia. Postępowanie pracodawcy to nic innego jak chęć gromadzenia zysku kosztem pracowników – mówi Jerzy Goiński, przewodniczący Solidarności w dąbrowskim oddziale AMP. Podkreśla, że działania związane z tak ogromną restrukturyzacją zatrudnienia, pracodawcy zazwyczaj podejmują w najtrudniejszych momen-

tach, w sytuacji ratowania zakładu przed upadłością. Tymczasem przyczyną redukcji etatów w AMP jest program ograniczenia zatrudnienia ogłoszony w Luksemburgu. Największe zwolnienia mają zostać przeprowadzone w Czechach i w Polsce.

– Z jednej strony pracodawca informuje o zamiarze zwolnień, a z drugiej podkreśla, że produkujemy najtańszą stal w ramach grupy. Przyczyną trudności firmy jest utrata znacznej części rynku wewnętrznego, ale za błędy zarządzających odpowiadają pracownicy – dodaje Goiński.

Związkowcy twierdzą, że do końca 2016 roku pracodawca zamierza wymienić załogę AMP. Miejsce pracowników z długim stażem zajmą młodzi, mniej doświadczeni. W ten sposób koszty pracownicze ograniczone zostaną nawet o 40 proc.

AGA



**Finlandia należy do państw o jednym z najwyższych wskaźników uzwiązkowienia na świecie. W organizacjach związkowych zrzeszonych jest ponad 80 proc. pracowników.** Trzy główne centrale związkowe tworzy ponad 70 mniejszych federacji.

# Silne związki zawodowe w Finlandii

**N**ajwiększą fińską centralą związkową jest istniejąca od 1907 roku Centralna Organizacja Fińskich Związków Zawodowych (SAK). Na początku tego roku SAK skupiała ponad milion pracowników zatrudnionych w sektorach publicznym i prywatnym. Blisko połowa z nich to osoby pracujące w przemyśle wytwórczym, pozostali to pracownicy sektora usług oraz administracji rządowej i samorządowej. 53 proc. członków tej centrali stanowią mężczyźni.

Podstawą stosunków pracy w Finlandii są układy zbiorowe pracy. Dlatego SAK negocjuje w imieniu swoich członków ramowe umowy z centralnymi organizacjami pracodawców.

W oparciu o te umowy organizacje członkowskie prowadzą negocjacje swoich ponadzakładowych układów zbiorowych pracy.

Fińska Konfederacja Związków Zawodowych Urzędników (STTK) jest największą organizacją pracowników umysłowych. Liczy 615 000 osób, blisko dwie trzecie stanowią kobiety. Członkami STTK są pracownicy służby zdrowia, usług prywatnych i sektora publicznego na poziomie lokalnym, regionalnym i

Stosunki pracy charakteryzują się **ścisłą współpracą między państwem i partnerami społecznymi.**

krajowym. Są to między innymi: pielęgniarki, technicy, policjanci, sekretarki, oficerowie marynarki handlowej, inżynierowie budownictwa oraz specjaliści od marketingu. STTK powstała w 1946 roku i na początku była tylko organizacją zrzeszającą pracowników umysłowych przemysłu. Na początku lat dziewięćdziesiątych nastąpiła zmiana. W obecnym kształcie centrala istnieje od 1993 roku.

Fińska Konfederacja Związków Zawodowych Akademików (AKAVA) jest centralą zrzeszającą pracowników według kryterium wykształcenia. Jej członkami są osoby z wyższym wykształceniem uniwersyteckim i politechnicznym oraz pracownicy naukowcy. Centrala liczy ponad pół miliona członków, tworzą ją 32 oddziały. AKAVA posiada także ok. 100 tys. członków wśród studentów.

W Finlandii funkcjonują również silne reprezentacje pracodawców. Centrale te

Foto: wikipedia



Największa fińska centrala związkowa SAK skupia ponad milion pracowników

zrzeszają ponad 70 proc. pracodawców z sektora publicznego i prywatnego.

Stosunki pracy na fińskim rynku pracy charakteryzują się ścisłą współpracą między państwem a partnerami społecznymi. Niemal wszystkie przepisy dotyczące pracy zawodowej opierają się na trójstronnych porozumieniach. Najważniejszym dokumen-

tem ustalającym ramy prawne zbiorowych stosunków pracy jest Act (Työehtosopimuslaki) z 1946 roku uzupełniany podstawowymi porozumieniami między konfederacjami związkowymi i organizacjami pracodawców.

W Finlandii nie ma jednej uniwersalnej stawki płacy minimalnej. Wysokość minimalnego wynagrodzenia ustalają

porozumienia zbiorowe w różnych sektorach rynku pracy. Ustalenia te są wiążące dany sektor i mają zastosowanie do fińskich pracowników oraz obcokrajowców.

Jeżeli w danej dziedzinie działalności gospodarczej nie istnieje umowa ogólna dotycząca warunków pracy, wielkość wynagrodzenia można uzgodnić. Jego wysokość może

być oparta na zaleceniach związków zawodowych.

W Finlandii funkcjonuje komisja do spraw zatwierdzania zobowiązań ogólnych umów o warunkach pracy, która działa przy Ministerstwie Zdrowia i Spraw Socjalnych. Komisja dba o publikowanie umów o warunkach pracy w formie spisów ogólnych. Wynagrodzenie niższe od określonego w ogólnie obowiązującej umowie o warunkach pracy jest nieważne.

Porozumienia zbiorowe gwarantują również pracownikom wyższe wynagrodzenie za dodatkową pracę i nadgodziny oraz inne rekompensaty i dodatki w niektórych branżach.

Pracownik może umówić się z pracodawcą, że część wynagrodzenia będzie otrzymywał w formie wyżywienia, zakwaterowania lub innych korzyści. Może to być np. samochód służbowy, mieszkanie, telefon komórkowy, czy darmowa opieka zdrowotna. Większość z tych dodatków, zwłaszcza te o znacznej wartości, jest traktowana jako dochód podlegający opodatkowaniu.

AGNIESZKA KONIECZNY  
źródło:

[www.eurofound.europa.eu/eiro/country\\_index.htm](http://www.eurofound.europa.eu/eiro/country_index.htm)  
[solidarnosckatowice.pl](http://solidarnosckatowice.pl)

## Akademia SIP znów wystartowała

**15 lutego rozpoczęła się druga edycja Akademii SIP. W szkoleniach wezmą udział najskuteczniejsi społeczni inspektorzy pracy z branży hutniczej. Jednym z inicjatorów projektu jest Śląsko-Dąbrowska Solidarność.**

Akademia jest szansą dla społecznych inspektorów pracy na pogłębienie wiedzy i wymianę doświadczeń. Polskie prawo w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy jest dobre, ale przy jego egzekucji pojawia się wiele problemów – mówi Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

Szkolenia poprowadzą inspektorzy pracy oraz pracownicy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach. W ich trakcie poruszone zostaną zagadnienia dotyczące prawa pracy, przepisów bhp oraz psychologii pracy i organizacji. Warsztaty odbędą się w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, OPZZ oraz Państwowej Inspekcji Pracy.

Spółeczni inspektorzy pracy funkcjonują w oparciu o ustawę o Społecznej Inspekcji Pracy. Nadzór nad ich działalnością sprawują związki zawodowe.

Działalność społecznych inspektorów jest bardzo szeroka. Zajmują się nie tylko problemami bezpieczeństwa i warunków pracy, ale również wszelkimi przejawami dyskryminacji pracowników przez pracodawców. SIP-owcy są też członkami komisji ds. bhp w swoich zakładach pracy. – Komisje bhp są tworzone przez pracodawcę i mogą być stronnicze, natomiast społeczni inspektorzy pracy działają niezależnie od pracodawcy – dodaje Ciebiera. Jego zdaniem to właśnie społeczni inspektorzy pracy są tymi osobami, które jako pierwsze powinny sygnalizować wszelkie zagrożenia dotyczące bezpieczeństwa pracy w zakładzie. – Społeczni inspektorzy pracy muszą być skuteczni w obronie pracowników oraz skuteczni w obronie samych siebie. Z niepokojem obserwujemy przypadki dyskryminowania społecznych inspektorów pracy przez pracodawców. To szykanowanie przybiera różne formy, najczęściej jest to obniżanie płac, obcinanie premii i wstrzymywanie awansów – dodaje Ciebiera.

AGA

Autoreklama

Firma remontowo-budowlana

## SolDar sp. z o.o.

Wykonujemy:

- kompleksowe usługi remontowe, wykończeniowe stanów surowych domów i mieszkań, biur, magazynów, itp.
- ocieplanie budynków – tynki zewnętrzne
- prace murarskie, tynkarskie, gładzie, malowanie
- montaż okien, drzwi, parapetów
- układanie glazury, terakoty, gresu, paneli podłogowych i desek podłogowych
- instalacje wodne, kanalizacyjne i c.o., montaż kotłów węglowych i gazowych
- instalacje elektryczne
- montaż i zabudowa kominków
- meble na wymiar, zabudowa

Kontakt:  
601 41 36 58

**SolDar**

40-286 Katowice,  
ul. Floriana 7/10

## Sala Konferencyjna

- nowoczesnie wyposażona
- atrakcyjne ceny
- catering
- bezpłatny parking



Cennik dostępny na  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)  
oraz pod numerem telefonu  
32 353 84 25 wew. 199 oraz 227

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”  
40-286 Katowice,  
ul. Floriana 7





**Małgorzata  
Karolczyk-Pundyk**



www.forumpokrzywdzonych.pl

**G**dy nie zgadzamy się z decyzją urzędu, mamy prawo się od niej odwołać. W tym artykule opiszę sposób złożenia odwołania w postępowaniu administracyjnym oraz wskazówki, co takie odwołanie powinno zawierać. Zasady składania odwołania, opisane w tym artykule, nie dotyczą spraw związanych z ZUS-em i urzędem skarbowym oraz niektórych innych rodzajów spraw, co do których postępowanie uregulowane jest w ustawach szczególnych (np. postępowanie toczące przed Urzędem Patentowym).

Zacznijmy od tego, że po otrzymaniu decyzji z urzędu, powinniśmy ją dokładnie przeczytać, bowiem decyzja powinna zawierać pouczenie o prawie i sposobie odwołania. W tym pouczeniu znajduje się także informacja o terminie na złożenie odwołania. Odwołanie można złożyć od decyzji administracyjnej wydanej w pierwszej instancji. Prawo do złożenia odwołania od decyzji przysługuje stronie postępowania.

Termin do wniesienia odwołania wynosi 14 dni od daty otrzymania decyzji lub jej ustnego ogłoszenia. Przepisy szczególne mogą wprowadzać

inne terminy odwołania. Zawsze otrzymujemy decyzje administracyjne pocztą, więc termin liczy się od dnia odebrania listu na poczcie.

Odwołanie wnosi się na piśmie za pośrednictwem organu, który wydał decyzję, do organu nadrzędnego, czyli organu drugiej instancji. O tym, jaki organ jest organem drugiej instancji, zostaniemy poinformowani w pouczeniu znajdującym się w decyzji administracyjnej. Właściwości organów są wyznaczone w odpowiednich ustawach. Odwołanie możemy złożyć w urzędzie lub na poczcie. Prawidłowo napisane odwołanie, musi zawierać prawidłową nazwę organu pierwszej i drugiej instancji.

Jak napisać odwołanie? Odwołanie powinno zostać napisane tak, jak każde pismo kierowane do urzędu. Odwołanie powinno zawierać następujące elementy:

1. imię, nazwisko i adres osoby, która składa odwołanie
2. dane adresowe organu, który wydał decyzję
3. dane adresowe organu odwoławczego
4. oznaczenie decyzji, którą zaskarżamy (powinniśmy podać datę wydania i numer decyzji)

5. uzasadnienie odwołania
6. podpis
7. załączniki

W odwołaniu wystarczy wyrazić niezadowolenie z decyzji. Samo niezadowolenie już jest podstawą do rozpatrzenia naszego odwołania. Pamiętajmy jednak o tym, że prawdopodobieństwo pozytywnego rozpatrzenia odwołania zależy od argumentów, których użyjemy, aby uzasadnić w odwołaniu swoje racje.

Gdy składamy odwołanie w urzędzie, który wydał decyzję, musimy mieć przy sobie kopię odwołania po to, aby urzędnik, który je przyjmie, mógł potwierdzić jego przyjęcie. Jeśli przesyłamy odwołanie pocztą, powinniśmy wysłać je listem poleconym i zachować potwierdzenie nadania.

Od odwołań nie są pobierane opłaty.

Odwołanie niesie za sobą skutki dla stron, ponieważ złożenie odwołania w terminie powoduje wstrzymanie wykonania decyzji za wyjątkiem tych decyzji, które zostały zaopatrzone w rygor natychmiastowej wykonalności lub podlegają natychmiastowemu wykonaniu na podstawie ustawy.

Organ administracji ma miesiąc na rozpatrzenie odwołania, po czym musi wydać decyzję, w której:

1. może uchylić decyzję i wydać nową decyzję, w której orzeknie co do istoty sprawy
2. może uchylić decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania do organu pierwszej instancji
3. może utrzymać zaskarżoną decyzję
4. może umorzyć postępowanie

Organ odwoławczy nie może wydać decyzji na niekorzyść strony, która złożyła odwołanie, chyba że zaskarżona decyzja rażąco narusza prawo lub rażąco narusza interes społeczny.

Z lektury artykułu wynika, że złożenie odwołania od decyzji administracyjnej nie jest trudne. Czynnością, która sprawia największą problem, jest prawidłowe uzasadnienie. Pamiętajmy, że na złożenie odwołania mamy 14 dni. Ten czas można wykorzystać na przestudiowanie przepisów, ewentualnych komentarzy. W końcu naszym celem jest ochrona naszych interesów i pomyślne załatwienie sprawy przed urzędem.

## Wspomnienie o Poldku

**13 lutego odszedł od nas Leopold Sobczyński, działacz Solidarności, od 1992 do 2005 roku kierownik jastrzębskiej delegatury Zarządu Regionu, jeden z założycieli i wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zginął tragicznie w wieku 64 lat.**

– Poldek był związkowym działaczem z krwi i kości. Wychowywał się w patriotycznym domu. Jako młody robotnik Stoczni Gdańskiej, uczestniczył w wydarzeniach Grudnia 1970 roku. Zaraz po nich ze względów bezpieczeństwa wyjechał na Śląsk – opowiada Eugeniusz Karasiński, przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych.

Sobczyński był uczestnikiem w strajku w 1980 roku w jastrzębskiej kopalni Manifest Lipcowy. Rok później wraz z górnikami z Manifestu bronił zakładu podczas krwawej pacyfikacji przez milicję i wojsko. – Nie zważał na latające kule. Gdy zostałem ranny, to z pomocą kolegów przeniósł mnie do punktu opatrunkowego. Obserwował, czy nie otacza nas milicja i wojsko. Później odwiedzał mnie w szpi-

talu, ale krótko, bo został internowany – wspomina Czesław Kłosek, uczestnik wydarzeń w Manifestie Lipcowym.

Leopold Sobczyński był założycielem struktur PiS w Jastrzębiu, przez dwie kadencje pełnił funkcję miejskiego radnego. – Ogromnie angażował się we wszystko, co robił. Przyznam, że bardzo różniliśmy się, nie zgadzaliśmy się w sprawach politycznych, ale mieliśmy dla siebie wiele szacunku – mówi Kłosek. – Był człowiekiem niezwykle aktywnym, działał nie tylko w Solidarności i lokalnej polityce, ale też miał społecznikowskie zacięcie. To był szlachetny, uczciwy i dobry człowiek – przyznaje Eugeniusz Karasiński. Biografia Leopolda Sobczyńskiego zamieszczona została w Encyklopedii Solidarności. Publikacja zawiera też jego wspomnienia z czasów, gdy walczył w opozycji. – Chociaż wiele wycierpieliśmy, to dla wolnej Polski warto było. Zły tylko jestem na naszą naiwność; na to, że pozwoliliśmy przetrwać układowi. Wypadałoby coś z tym zrobić – napisał Leopold Sobczyński.

BG

## Msza za Józefa Wiśniowskiego

**27 lutego o godz. 18.00 w kościele pw. Dobrego Pasterza w Bytomiu-Karbiu odprawiona zostanie msza św. w intencji śp. Józefa Wiśniowskiego, w drugą rocznicę śmierci.**

Do udziału w nabożeństwie zapraszamy członków Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności wraz z pocztami sztandarowymi.

# Statuetki Społecznego Komitetu Pamięci

**W piątek 17 lutego w Muzeum Izbie Pamięci kopalni Wujek uhonorowano osoby, które wsparły organizację obchodów 30. rocznicy tragicznych wydarzeń z grudnia 1981 roku. Pamiątkowe statuetki otrzymało przeszło 50 osób.**

– Chcieliśmy wam bardzo serdecznie podziękować, za to co robicie dla pamięci naszych kolegów, którzy tutaj zginęli 30 lat temu. Gdybym dziękując wam, mówił każdemu ile dla nas zrobił, musielibyśmy tu siedzieć do wieczora. Bez was na pewno nie dalibyśmy rady. Ta statuetka to tylko skromny

symbol naszej wdzięczności – mówił Krzysztof Pluszczyk, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek Poległych 16.12.1981.

Statuetki, będące miniaturą Pomnika-Krzyża, otrzymali między innymi prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda oraz Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

W Muzeum Izbie Pamięci zgromadziły się także osoby



W imieniu Dominika Kolorza statuetkę odebrał Mirosław Truchan

spoza naszego regionu, organizatorzy lokalnych obchodów rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek w różnych miejscach naszego kraju. – W rodzinnych miejscowościach zabitych górników także odbyły się uroczystości. W Niedośpielinie czy Zaleszanach odsłonięto pamiątkowe tablice, w Rostarzewie, tam gdzie wychowywał się Zenek Zajac, nazwano jego imieniem skwer. To są dla nas szczególnie wartościowe inicjatywy, bo to oznacza, że miejsc pamięci naszych kolegów jest coraz więcej – podkreśla Stanisław Płatek,

legendarny przywódca strajku na Wujku.

Zeszląroczne, centralne obchody 30. rocznicy wydarzeń grudnia 1981 roku odbyły się na Śląsku. Jednym z głównych punktów uroczystości było multimedialne widowisko pod kopalnią Wujek, podczas którego rockowemu koncertowi towarzyszyła historyczna rekonstrukcja pacyfikacji kopalni. W marcu na kanwie Muzeum Izby Pamięci na Wujku działalność ma rozpocząć Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

KAR

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ „Solidarność”

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnoskatowice.pl  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podżorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karcmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Bogumił Zasepa, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl



**Podczas gali Wojak Boxing Night w Raciborzu Damian Jonak po efektownej walce wygrał przed czasem z Sebastianem Skrzypczyńskim.** W Rafaco Arena pięściarz z Bytomia odniósł 21 zwycięstwo przed czasem z zawodowej kariery.

## Nie dał szans rywalowi

**D**amian bardzo szybko wybił z głowy swojemu rywalowi myśl o zwycięstwie. Już po kilkudziesięciu sekundach pierwszej rundy po potężnym sierpowym Jonaka pięściarz z Kalisza wyładował na deskach. Zdołał się jednak podnieść „na dziewięć” i dotrzeć do gongu.

Po drugiej nieco wolniejszej rundzie, w trzeciej Damian znów podkręcił tempo i po ładnej akcji prawym sierpowym po raz drugi posłał Skrzypczyńskiego na deski. W kolejnych rundach nasz solidarnościowy mistrz utrzymywał ogromną przewagę i cały czas kontrolował walkę, co chwilę punktując Skrzypczyńskiego mocnymi lewymi prostymi. Pięściarz grupy Babilon Promotion cały czas jednak utrzymywał się na nogach i od czasu do czasu starał się odgryźć znacznie lepszemu przeciwnikowi.

– Tak jak mówiłem przed walką, Sebastian to bardzo waleczny zawodnik i chciał pokazać się z jak najlepszej strony. Wykazał się bardzo dużą odpornością na ciosy, bo po kilku uderzeniach, które przyjął, byłem zdziwiony, że jeszcze trzyma się na nogach. Myślę, że za tą ambitną postawą Sebastianowi należa-

Foto: TSD



To 21 zwycięstwo przed czasem w zawodowej karierze Jonaka

się duże brawa – podkreśla Damian Jonak.

W ósmym, decydującym starciu, kiedy wydawało się, że Skrzypczyński dotrwa już do ostatniego gongu, Damian ruszył do kolejnego szturmu i zasypując przeciwnika gradem ciosów skłonił sędziego ringowego do przerwania walki. – Cieszę się, że udało

mi się przeboksować tyle rund, bo to dobre przetarcie przed kolejną walką w obronie pasów. Cieszę się też, że w ostatniej rundzie postawiłem tę „kropkę nad i”, kończąc walkę przed czasem. Gdybym wygrał na punkty, czułbym lekki niedosyt – mówi pięściarz grupy 12round Knockout Promotions.

Po kilku uderzeniach, które przyjął przeciwnik, byłem zdziwiony, że jeszcze trzyma się na nogach.

Mimo kolejnego zwycięstwa Damian nie jest do końca zadowolony. – Trochę źle poukładałem sobie w głowie tę walkę i popełniłem kilka niepotrzebnych błędów taktycznych. Wpływ na to miało również to zamieszanie z przeciwnikiem, bo cały czas miałem w głowie, że będę boksował z Meksykaninem Mauro Luce-ro. Trochę przeszkadzała mi też odnowiona kontuzja prawej ręki, przez którą nie mogłem boksować takimi seriami jakbym chciał – tłumaczy Jonak.

W kwietniu Damian Jonak stoczy kolejną walkę w obronie pasów WBA Intercontinental oraz WBC Baltic. Już po raz trzeci z rzędu pojedynki odbędą się na Śląsku. Przeciwnik Damiana nie jest jeszcze znany. – Walka odbędzie się 14 lub 21 kwietnia, najprawdopodobniej w Zabrze lub w Sosnowcu. Teraz czeka mnie krótki odpoczynek. Muszę podleczyć trochę rękę, a potem wracam do treningów, żeby jak najlepiej przygotować się do kwietniowego starcia – zapowiada pięściarz.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## A MNIE to pasjonuje Nie przeszkadza mu, że ryba nie bierze

**Należy do Górniczego Stowarzyszenia Wędkarskiego Silesia, działającego przy czechowickiej kopalni Silesia. Dla pana Grzegorza Babija, wiceprzewodniczącego tamtejszej Solidarności, największym powodem do dumy jest złowiony przez niego w 2010 roku ogromny sum.**

Ryba mierzyła 1,80 m, a ważyła około 60 kg. – Złowiłem ją na małym zbiorniku Kopalniak w Czechowicach. Walka z sumem trwała 45 minut. Udało mi się go pokonać dzięki pomocy kolegów. Na szczęście jeden z nich miał ze sobą bardzo duży podbierak. Ryba była już zmęczona, ale jeszcze silna. W ostatnim momencie udało nam się ją włożyć do podbieraka. Już na brzegu zauważyliśmy, że jedna kotwica była całkowicie wyłamana, na drugiej pozostały tylko dwa małe grot. Gdyby sumowi udało się jeszcze raz odpłynąć, to najprawdopodobniej nie wiedziałbym, jaki okaz mia-

Foto: TSD



Podobnych ryb było więcej, ale większość z nich wypuszczam do wody

łem na wędcę – opowiada Grzegorz Babij.

Wędkarstwem zainteresował się 15 lat temu. Zaczynał na małych łowiskach. Uczył się podglądając, jak inni wędkują. – Pierwszą dużą rybą, którą złowiłem, był sandacz o długości 90 cm. Ważył około 5 kg. Wychodząc z domu zażartowa-

łem do żony, że nie będzie mnie kwadrans, a wrócę z rybą. Pamiętam, że po jej złowieniu nie mogłem spać przez prawie trzy miesiące. Wszystkim pokazywałem jej zdjęcia, na prawo i lewo chwaliłem się swoją zdobyczą – śmieje się pan Grzegorz. Przyznaje, że najbardziej lubi spinningować. – Nie czekam,

aż ryba połknie przynętę. Wychodzę z założenia, że to wędkarz ma szukać ryby, a nie odwrotnie – mówi pan Grzegorz. Spławikowe zawody organizowane przez GSW Silesia traktuje czysto rekreacyjnie. – Bardzo się cieszę, gdy ryby biorą moim kolegom. Mogę ich wtedy podpatrywać, porównywać jaką zanętę stosują. To, że kilka razy udało mi się złowić spore okazy, nie oznacza, że pozjadałem wszystkie rozumy – mówi skromnie pan Grzegorz. W ubiegłym roku złowił metrowego szczupaka, ważącego blisko 10 kg. – Podobnych ryb było więcej, ale większość z nich wypuszczam do wody – podkreśla Grzegorz Babij. Przyznaje, że wędkarstwo jest dla niego odskocznią od codziennych zajęć. – Chociaż z natury jestem dość impulsywny, to nie przeszkadza mi, że ryba nie bierze – śmieje się pan Grzegorz.

BEA

## Mieszkańcy ZOO tęsknią za słońcem

**Siarczyste mrozy odpuściły i mieszkańcy Śląskiego Ogrodu Zoologicznego z nadzieją wypatrują cieplejszych dni. Nie dziwi, bo zima dla zwierząt w ZOO to szczególnie trudny czas. Wiele z nich nie jest amatorami niskich temperatur.**

– Dlatego w czasie mrozów większość naszych podopiecznych przebywa w pawilonach. Tam regulujemy im długość dnia przy pomocy odpowiedniej temperatury i oświetlenia – informuje Jolanta Kopiec, dyrektor Śląskiego ZOO. Roman Żabiński, pielęgniarz z ZOO i związkowiec z tamtejszej Solidarności zauważa jednak, że chociaż zwierzęta przebywają w warunkach zbliżonych do naturalnych, to wyraźnie widać ich zdenerwowanie zbyt długą zimą. – Większość naszych podopiecznych bardzo tęskni za

słońcem, ale na szczęście mamy też zwierzęta, które cieszą się z niskich temperatur – przyznaje Żabiński. Na wybiegach można oglądać m.in. kozy, lamy, bizony czy wielbłądy. – Tym czworonogom brodenie w śniegu specjalnie nie przeszkadza. W spokoju znoszą siarzyste mrozy. Wielbłądy zjadają się śniegiem, traktując go jako swoisty smakołyk – mówi Jolanta Kopiec. – Zimy bardzo ucieszone są też tygrysy syberyjskie. Dzięki naturalnemu zabezpieczeniu w postaci grubej tkanki tłuszczowej, mogą się wylegiwać na śniegu. Ale w mroźne dni najszcześniejszym zwierzęciem w naszym ogrodzie jest wydra Maciek, która wesoło baraszkuje po śniegu i pływa w zimnej wodzie pod krą – dodaje Roman Żabiński.

BEA

Foto: TSD



Wielbłądy zjadają się śniegiem, traktując go jako swoisty smakołyk

Autoreklama



Fundacja na Rzecz  
Zdrowia Dzieci i Młodzieży  
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
im. Grzegorza Kolosy



**Przeznacz 1 proc.**  
– sam zdecyduj  
na co przeznaczane są  
Twoje podatki!  
**Podaruj wakacje najbardziej  
potrzebującym dzieciom.**

tel./fax 32 253 91 41  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
www.fundacja-kolosy.org.pl  
fundacja\_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A. Oddział w Katowicach  
nr 4410501214100000700016306  
• Nr KRS: 0000111954